

## Agata Celejewska

### Polska

chciałabym napisać, że siedzimy i ze sobą rozmawiamy  
że pytam cię, co myślisz  
przecież to już niewidoczna dziura  
ale nie ma ze mną ciebie  
wysokiego czoła, ust dosięgających  
żartu zapalniczki  
nie ma już bogini porozrzucanej na kartach Konstytucji  
nie ma już nikogo  
nawet kota już nie ma siedzącego  
na parapecie

\*\*\*

Na kafelkach bruku siedzi skulony chłopiec  
dłubią mu usta w grymas uśmiechu  
ale uśmiechów już dawno nie widać  
tak samo jak nie widać smutku

To było wtedy, wiosną, nad Wartą  
wszyscy rzucaliśmy się w wartką rzekę życia  
byliśmy młodzi, patrzyliśmy sobie w oczy  
i piliśmy do pełna nawet mdły posmak likieru

Przyszli i dali nam kawałek materiału  
przetartej szmaty, bo nie można się užerać  
z całą masą pragnącego  
społeczeństwa

Zaczęli strzelać w nasze nic  
bo już nawet pustka nie może być pusta  
zagłuszona telefonami i koniecznością jedzenia  
na dowóz

Od teraz zawsze będzie już coś  
strach albo śmieszność w oczach  
bo twarzy już nie ma  
są tylko nowe słowa w nowych słownikach  
i cisza, której nie mogę znaleźć